

Sygn. akt III AUa 1905/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2018 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący: SSA Maria Pietkun

Sędziowie: SSO del. Izabela Głowacka-Damaszko

SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)

Protokolant: Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2018 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku M. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o emeryturę

na skutek apelacji M. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 września 2017 r. sygn. akt V U 571/17

zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 6 czerwca 2017 r. w ten sposób, że przyznaje wnioskodawczyni M. G. prawo do emerytury, poczynając od dnia 1 września 2017 r.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Legnicy oddalił odwołanie M. G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 6 czerwca 2017 r., którą organ rentowy odmówił wnioskodawczyni prawa do emerytury.

Rozstrzygnięcie to Sąd pierwszej instancji wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

M. G. urodziła się (...), jest członkiem OFE, ale złożyła wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku, za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa. Niespornie udokumentowała łącznie 27 lat, 4 miesiące i 11 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym ponad 20 lat pracy w szczególnym charakterze.

Rodzice wnioskodawczyni Z. i S. H. (1) posiadali grunt rolny położony we wsi B., o pow. 1,31 ha. W dniu 14 maja 1985 r. gospodarstwo zostało przekazane siostrze wnioskodawczyni - J. R.. Wnioskodawczyni mieszkała z rodzicami pod adresem O., ul. (...) i była tam zameldowana w okresie od 21 czerwca 1961 r. do 15 grudnia 1986 r. oraz od 22 kwietnia 1997 r. W domu rodziców, oprócz Z. i S. H. (2), mieszkała wnioskodawczyni oraz do 1981 r. siostra J. R. z mężem,

która w 1981 r. zamieszkała w sąsiedztwie domu rodziców. W O. mieszkała również druga siostra wnioskodawczynie z mężem. Trzecia siostra mieszkała z mężem we W.. Siostry pracowały zawodowo. Ojciec wnioskodawczynie pracował zawodowo w godzinach od 7.00 do 15.00 jako dyrektor PGR. Pole w B. położone było na trasie O. - T., w odległości 6,2 km od miejsca zamieszkania. W gospodarstwie uprawiano krzewy i drzewka owocowe. Ponadto w zabudowaniach przy domu hodowano kury, kaczki, świnię, nutrie.

W okresie od 1 września 1975 r. do czerwca 1979 r. wnioskodawczynie uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego w T.. Odległość do szkoły wynosiła 17 km. Poranny autobus był o godz. 7.20 lub 7.30, powrót do domu miał miejsce ok. godz. 15.00. Wnioskodawczynie wstawała około 6.00 godziny i przed wyjściem do szkoły, razem z matką karmiła zwierzęta. Po przyjściu ze szkoły i zjedzeniu obiadu szła do rodziców pracujących w polu, jeśli akurat była pogoda i prace były wykonywane. Prace były sezonowe: wiosną konieczne było przydeptanie do ziemi każdego posadzonego patyka (sadzono około 100 tys. sztuk), jeśli było zamówienie na sadzonki - trzeba było je przygotować (przebrać i powiązać), w marcu - kwietniu następowało odchwaszczanie upraw i obcinanie pędów na roślinach drugorocznych, latem od czerwca - do końca lipca trwał zbiór porzeczek, wiśni i brzoskwiń, jesienią następowało cięcie sztoprów na długość ołówka i wiązanie w pęczki, następnie przez okres około miesiąca trwało sadzenie sztoprów. Zimą wnioskodawczynie wypisywała etykiety i cięła gumki do wiązania sadzonek. Przy pracach uprawnych i sadowniczych pracowała cała rodzina, w tym siostry z mężami. Do zbioru owoców i wykopywania dużych krzewów zatrudniani byli pracownicy.

Od 1 września 1979 r., przez okres co najmniej 1 miesiąca, wnioskodawczynie podjęła naukę w Studium (...) w H., oddalonym o ponad 90 km od miejsca zamieszkania. Mieszkała wówczas w internacie szkolnym. Po przerwaniu nauki w studium, wnioskodawczynie wróciła do gospodarstwa rodziców, gdzie wykonywała wszystkie prace gospodarskie. Od 18 września 1981 r. podjęła pracę w Szkole Podstawowej w K., w której była zatrudniona do 31 sierpnia 1986 r. Wnioskodawczynie urodziła dzieci 11 czerwca 1983 r. oraz 23 grudnia 1984 r. i w okresach od 12 listopada 1983 r. do 22 grudnia 1984 r. oraz od 28 kwietnia 1985 r. do 31 sierpnia 1986 r. przebywała na urloпах wychowawczych. Po 1 stycznia 1983 r. wnioskodawczynie nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownik.

Stosunek pracy z wnioskodawczynią w związku z zatrudnieniem w Gimnazjum nr(...) w L. został rozwiązany z dniem 31 sierpnia 2017 r. za trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia, na podstawie art. 225 ust. 10 ustawy z 14 grudnia 2016 r. przepisy prowadzące - Prawo oświatowe.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji stwierdził, że odwołanie jest niezasadne. Sąd ten, przytaczając przepisy art. 47 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i art. 88 ust. 1, ust. 1a i ust. 2a ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela wskazał, że w sprawie bezspornym było, że do 31 grudnia 2008 r. wnioskodawczynie wykazała 27 lat, 4 miesiące i 11 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym wymagane 20 lat w szczególnym charakterze, jest członkiem OFE, ale złożyła wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku, na dochody budżetu państwa, a nadto w toku postępowania - z dniem 31 sierpnia 2017 r. został z nią rozwiązany stosunek pracy w trybie art. 225 ust. 10 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. przepisy prowadzące - Prawo oświatowe. Kwestią sporną było natomiast, czy zaliczeniu do ogólnego stażu ubezpieczeniowego wnioskodawczynie uprawniającego do emerytury, podlegają okresy pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od maja 1976 r. do maja 1985 r.

Analizując tę kwestię Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 10 ust. 1 pkt. 1 i 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wskazując, że dopuszczalność uwzględnienia okresów pracy w gospodarstwie rolnym należy oceniać poprzez wykonywanie takiej pracy przez osobę ubezpieczoną w wymiarze nie niższym niż połowa normalnie wykonywanego czasu pracy w rolnictwie. Sąd podał również, że w judykaturze wykształcił się pogląd, że o uwzględnieniu, przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalnych, okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie (wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, z 12 maja 2000

r., II UKN 538/99, z 27 czerwca 2000 r., II UKN 612/99, z 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00). Wnioskodawca może udowodnić wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi fakt i okres wykonania pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu przez niego 16-tego roku życia, a do sądu orzekającego należy ocena, czy okres tej pracy może być uwzględniony i potraktowany jako okres, o jakim mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd zwrócił także uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 1999 r. (II UKN 528/98), z którego wynika, że wykonywanie przez domownika w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy, nie może być traktowane jako okres składkowy. Ponadto doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym.

Z uwagi na fakt, że wnioskodawczyni po 11 stycznia 1983 r. nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownik, a nadto od 18 września 1981 r. była zatrudniona w Szkole Podstawowej w K., rozważeniu, w ocenie tego Sądu, mógł podlegać wyłącznie okres od 20 maja 1976 r. do 17 września 1981 r. W tym okresie wnioskodawczyni do czerwca 1979 r. uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego w T., następnie co najmniej przez wrzesień 1979 r. była uczennicą Studium (...) w H. i mieszkała w internacie, a następnie wróciła do rodziców i mieszkała z nimi, pomagając prowadzić gospodarstwo do momentu podjęcia zatrudnienia.

Mając na uwadze zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawczyni jako domownik - po ukończeniu 16 roku życia - pracowała stale, codziennie i co najmniej w połowie pełnego wymiaru czasu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od co najwyżej 1 października 1979 r. do 17 września 1981 r. (1 rok, 11 miesięcy i 16 dni) - tj. po przerwaniu nauki w Studium (...) w H., a przed podjęciem zatrudnienia oraz w okresach wakacji w 1976 r., 1977 r., 1978 r. i 1979 r. (tj. 8 miesięcy). Według tego Sądu z zeznań świadków i korespondującego z nimi przesłuchania wnioskodawczyni jednoznacznie wynika, że M. G. w powyższych okresach pracowała w gospodarstwie rodziców, wykonując wszystkie czynności związane z uprawą krzewów i drzew owocowych oraz utrzymaniem zwierząt domowych, czyli wszystkie prace potrzebne do utrzymania gospodarstwa. Nie ma wątpliwości, że okres wakacji szkolnych i przerwy między przerwaniem nauki przez wnioskodawczynię, a podjęciem pierwszej pracy powinien być uznany jako stała praca w gospodarstwie rolnym rodziców. Wnioskodawczyni bowiem w tych okresach zarówno była gotowa, jak i świadczyła pracę w wymiarze przynajmniej 4 godzin dziennie. Sąd przyjął, na podstawie przesłuchania wnioskodawczyni i zeznań świadka - jej siostry J. R., że okres nauki w Studium (...) w H. (a więc czas, w którym wnioskodawczyni nie mogła pracować w gospodarstwie rodziców), wynosi 1 miesiąc. Taki okres wskazała wnioskodawczyni, choć może być on dłuższy - wnioskodawczyni nie przedstawiła bowiem dokumentu na tę okoliczność.

Nie można natomiast, w ocenie Sądu pierwszej instancji, za taką pracę uznać okresu, w którym wnioskodawczyni uczyła się w Liceum Ogólnokształcącym w T.. Należy bowiem wskazać, że wnioskodawczyni, aby zdążyć do szkoły, wychodziła z domu po godz. 7.00 na autobus o godz. 7.20, a w domu była około godziny 15.00. Jak wskazali świadkowie - siostra i matka wnioskodawczyni, poranne prace przy karmieniu zwierząt wykonywała wnioskodawczyni z matką. Jak podała matka wnioskodawczyni, córka wstawała o godzinie 6.00, zatem przyjmując czas niezbędny na poranną toaletę i posiłek co najmniej 30 min., czas poświęcony przez wnioskodawczynię na prace poranne wynosił maksymalnie 30-45 min. Również po południu prace przy zwierzętach nie były wykonywane tylko przez wnioskodawczynię. Należy bowiem wskazać, że w gospodarstwie stale pracowali rodzice wnioskodawczyni, a mieszkała z nimi i pomagała w pracach gospodarskich starsza siostra z mężem.

W ocenie Sądu rozmiar prac w okresie nauki w roku szkolnym nie pozwalał na uznanie wykonywania pracy w gospodarstwie w wymaganym przez ustawę wymiarze tym bardziej, że w pracach przy materiale szkółkarskim wykonywała cała rodzina tj. wnioskodawczyni, jej rodzice i pomagały trzy siostry z mężami (w tym dwie mieszkające w tej samej miejscowości). Do prac przy zbiorach owoców dodatkowo wynajmowani byli pracownicy. Prace w szkółce nie były wykonywane przez wnioskodawczynię codziennie lecz wtedy, gdy akurat taka praca była konieczna do wykonania, co trwało określoną ilość czasu (tj. pocięcie sztabrów i ich powiązanie, posadzenie sztabrów, przycięcie krzaków). W zimie sprowadzała się ona do przygotowania etykiet i gumek do wiązania sadzonek.

W ocenie Sądu praca wnioskodawczynie w gospodarstwie w okresie nauki w szkole (z wyjątkiem wakacji) nie miała zatem charakteru stałej pracy, lecz doraźnej, zwykłej pomocy w obowiązkach domowych i była przez nią godzona z nauką.

Mając na uwadze, że okres pracy przed dniem 1 stycznia 1983 r. w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia traktowany jest jako okres składkowy, wliczany do stażu ubezpieczeniowego wymaganego do przyznania prawa do świadczeń, tylko dla uzupełnienia łącznego stażu ubezpieczenia, pod warunkiem, że łączny wymiar okresów składkowych, uzupełnionych okresami nieskładkowymi jest krótszy od okresu wymaganego do przyznania świadczenia, Sąd doliczył do uznanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych łącznego stażu ubezpieczeniowego wnioskodawczynie, wynoszącego 27 lat, 4 miesiące i 11 dni, uzupełniający okres pracy w gospodarstwie rolnym w wymiarze 2 lat, 7 miesięcy i 16 dni, który jednak nie wystarczył do uzupełnienia stażu ubezpieczeniowego do wymaganych 30 lat.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że wnioskodawczynie nie udowodniła co najmniej 30 lat ogólnego stażu pracy i w konsekwencji na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją wnioskodawczynie, zastępowana przez pełnomocnika w osobie adwokata, który zarzucił orzeczeniu błąd w wyliczeniu okresu stażu ubezpieczeniowego wnioskodawczynie, wynikający z braku zaliczenia wnioskodawczynie do stażu ubezpieczeniowego okresu jej pracy na gospodarstwie rodziców w czasie, gdy uczęszczała do liceum oraz polegający na przyjęciu, że okres wakacyjny rozpoczynał się 1 lipca kolejnego roku, podczas gdy faktycznie rok szkolny w liceum, do którego uczęszczała M. G. kończył się w poszczególnych latach: 19 czerwca, 18 czerwca, 24 czerwca i 5 czerwca.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie M. G. prawa do wcześniejszej emerytury oraz o dopuszczenie w postępowaniu odwoławczym dowodu z fotokopii świadectw ukończenia przez wnioskodawczynie liceum ogólnokształcącego w poszczególnych latach oraz z uzupełniającego przesłuchania świadka J. R. na okoliczność pracy wnioskodawczynie w gospodarstwie rolnym rodziców w latach 1976, 1977, 1978, 1979 każdorazowo tuż po zakończeniu roku szkolnego.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo:

Rok szkolny w liceum ogólnokształcącym, do którego uczęszczała wnioskodawczynie kończył się w poszczególnych latach: w 1976 r. - 19 czerwca, w 1977 r. - 18 czerwca, w 1978 r. - 24 czerwca i w 1979 r. - 5 czerwca.

(Dowód: świadectwa ukończenia przez wnioskodawczynie poszczególnych klas liceum ogólnokształcącego, k. 55-58).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja wnioskodawczynie zasługiwała na uwzględnienie.

Kwestia sporu w sprawie dotyczyła oceny czy M. G. spełniła warunki do przyznania jej emerytury na podstawie art. 88 Karty Nauczyciela, przy czym na etapie apelacji jedyną sporną przesłanką było wykazanie przez wnioskodawczynie 30 lat stażu pracy. W szczególności chodziło o ustalenie czy udowodnione przez nią okresy ubezpieczenia można uzupełnić o pracę w gospodarstwie rolnym rodziców od maja 1975 r. do maja 1985 r., co pozwoliłoby wnioskodawczynie na nabycie prawa do emerytury.

W zaskarżonej decyzji ZUS uznał, że ubezpieczona wykazała 27 lat, 4 miesiące i 11 dni okresów ubezpieczenia i odmówił uwzględnienia jako okresu uzupełniającego ww. okresu pracy wnioskodawczynie w gospodarstwie rolnym rodziców. Sąd Okręgowy natomiast, po przeprowadzeniu w tym zakresie szczegółowego postępowania dowodowego stwierdził, że w tym zakresie można uwzględnić wnioskodawczynie dodatkowo 2 lata, 7 miesięcy i 16 dni, bowiem niewątpliwie M. G. udowodniła, że po ukończeniu 16 roku życia, stale, codziennie i w co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu

pracy pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 1 października 1979 r. do 17 września 1981 r. oraz w okresach wakacji w latach 1976, 1977, 1978 i 1979.

Wobec powyższego sumaryczny okres zatrudnienia wnioskodawczynie wyniósł 29 lat, 11 miesięcy i 27 dni, a zatem do uzyskania prawa do spornego świadczenia M. G. zabrakło zaledwie 3 dni.

Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje stanowisko Sądu pierwszej instancji co do braku podstaw do przyjęcia, że w całym żądanym przez wnioskodawczynię okresie faktycznie stale i przez co najmniej 4 godziny dziennie pracowała ona w gospodarstwie rolnym rodziców. Sąd ten niezwykle skrupulatnie, rzeczowo i logicznie odniósł się do tej materii, dochodząc do słusznego wniosku, że nie można za taką pracę uznać okresu, kiedy wnioskodawczynie uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego w T.. Nie ma przy tym potrzeby powtarzania podanych przez ten Sąd argumentów na poparcie tego wniosku, z którymi Sąd Apelacyjny całkowicie się zgadza. Jednocześnie Sąd Okręgowy właściwie przyjął, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków, nie pozostawiają wątpliwości, że w okresie wakacji, w latach 1976-1979, praca M. G. w ww. gospodarstwie rolnym nie miała tylko cech doraźnej pomocy przy wszelkich gospodarskich pracach, ale odznaczała się stałością i takim wymiarem, który uzasadnia zaliczenie jej do stażu ubezpieczenia. Sąd ten jednak niewłaściwie uznał, że uzupełnienie winno nastąpić wyłącznie o pełne wakacyjne miesiące, tj. lipiec i sierpień, gdyż jakkolwiek dzień zakończenia roku szkolnego jest ruchomy, tak następuje z reguły w czerwcu. W konsekwencji zatem okres wakacji rozpoczyna się wcześniej niż to przyjął Sąd pierwszej instancji. W okolicznościach sprawy Sąd Apelacyjny ustalił, że w okresie, kiedy wnioskodawczynie uczęszczała do liceum, rok szkolny kończył się w poszczególnych latach: 19 czerwca 1976 r., 18 czerwca 1977 r., 24 czerwca 1978 r. i 5 czerwca 1979 r. To zaś oznacza, że dni po tych datach winny zostać zaliczone do okresów wakacji, w których wnioskodawczynie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców. Skoro natomiast do 30 lat stażu zatrudnienia M. G. brakowało tylko 3 dni, to wobec powyższego zaliczenia, ostatecznie spełniła ona wszystkie przesłanki niezbędne do przyznania jej spornego świadczenia.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji, przyznając wnioskodawczynie emeryturę od dnia następnego po ustaniu zatrudnienia, zgodnie z treścią art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

SSO del. Izabela Głowacka-Damaszko SSA Maria Pietkun SSA Irena Różańska-Dorosz

R.S.